



BR.0012.5.2.2016

Protokół Nr 12/16
spisany z posiedzenia Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych
Rady Miejskiej w Czersku
odbytego w dniu 21 marca 2016 roku
w sali narad Urzędu Miejskiego w Czersku

Posiedzeniu przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji
Anna Redzimska

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 13:00, a zakończono o godz. 14:15

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|------------------------------|----------------------|
| 1. I Zastępca Burmistrz | – Mateusz Rydzkowski |
| 2. Skarbnik | – Jolanta Skuczyńska |
| 3. Dyrektor M-GOPS w Czersku | – Sylwia Tomaszewska |

Posiedzenie odbyło się z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
 2. Przyjęcie porządku obrad.
 3. Funkcjonowanie M-GOPS w Czersku w perspektywie 2016 roku.
 4. Analiza materiałów na XVII sesję Rady Miejskiej.
 5. Wolne wnioski.
 6. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
 7. Zakończenie posiedzenia.
-

Przebieg posiedzenia

Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych Pani Anna Redzimska. Powitała I Zastępcę Burmistrz Mateusza Rydzkowskiego, Skarbnik Jolantę Skuczyńską, Dyrektor M-GOPS w Czersku i przybyłych członków oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia. Nadmieniła, że w posiedzeniu bierze udział czterech członków, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącą porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

Do pkt. 3

Funkcjonowanie M-GOPS w Cziersku w perspektywie 2016 roku

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska poinformowała, że funkcję dyrektora Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Cziersku pełni od 1 lutego 2016 roku, a następnie przedstawiła w skrócie zagadnienia, które zawarła w sprawozdaniu z działalności za rok 2015. Powiedziała, że na koniec 2015 roku w MGOPS w Cziersku zatrudnionych było 39 pracowników, co stanowiło 37,75 etatów. Następnie poinformowała, że w MGOPS funkcjonują następujące działy: Dział Pomocy i Usług; Dział Finansowy; Dział Administracji i Obsługi oraz Dział Świadczeń Rodzinnych i Funduszu Alimentacyjnego. Dodała, że mają również w swoich strukturach Środowiskowy Dom Samopomocy oraz Ośrodek Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Powiedziała, że wydatki związane z szeroką rozumianą pomocą społeczną w 2015 roku zamknęły się kwotą przeszło 19 milionów złotych, z czego na zadania własne gminy wydatkowano przeszło 6 milionów złotych, w tym były zawarte środki pochodzące z dotacji w kwocie 2 mln. 500 tys. złotych, natomiast na zadania zlecone gminie wydali potężną kwotę wynoszącą prawie 13 mln. złotych. Poinformowała, że w sprawozdaniu przedstawiła szczegółowe zestawienie wydatków MGOPS w Cziersku za 2015 rok z podziałem na zadania własne i zlecone gminie, a następnie przeszła do omawiania pokrótce tych zagadnień, które w jej ocenie wymagały dopowiedzenia, rozszerzenia i wyjaśnienia, z czego wynikały aż tak wysokie kwoty. Rozpoczęła od omawiania pierwszego zadania własnego gminy, czyli zasiłki i pomoc w naturze w tym jest dotacja i ta kwota 785 tys. złotych wynika z dotacji, którą otrzymali od wojewody na realizację wypłat świadczeń w formie zasiłku okresowego, który jest obligatoryjnym zadaniem własnym gminy. Wyjaśniła, że zasiłek okresowy jest wypłacany osobie lub rodzinie, której dochody nie tylko są poniżej kryterium dochodowego, które w listopadzie 2015 roku nieznacznie się zmieniło, ale również występują co najmniej dwa powody, dla których należy udzielić tej formy pomocy, czyli występuje ubóstwo, bezrobocie lub niepełnosprawność, długotrwała choroba, czy bezradność w sprawach opiekuńczo wychowawczych, czyli oprócz kryterium dochodowego, musi występować kryterium dysfunkcji, żeby dana osoba lub rodzina takie świadczenie otrzymała. Dodała, że jest to świadczenie wyliczone matematycznie i jest to różnica pomiędzy dochodem a kryterium dla osoby lub rodziny i wypłacane jest w kwocie do 50 % różnicy. Następnie przeszła do omawiania zagadnienia dotyczącego Domów Pomocy Społecznej, gdzie wydatkowana została również potężna kwota ponad 900 tysięcy złotych, są to wydatki związane płatnością gminy Cziersk za osoby, które zostały skierowane do Domów Pomocy Społecznej, gdzie żyją i funkcjonują, a na koniec 2015 roku gmina ponosiła koszty związane z utrzymaniem mieszkańców w tych placówkach za 40 osób. Przedstawiła, jak wyglądają szczegóły tego finansowania i powiedziała, że wysokość kwoty na jednego mieszkańca jest ustalana przez wójta, burmistrza lub starostę w zależności od Domu pomocy Społecznej, czy jest on o zasięgu gminnym, ponadgminnym, czy regionalnym i ogłaszana w Dzienniku Urzędowym odpowiedniego województwa na dany rok i w związku z tym, jeżeli stwierdzą, że muszą zabezpieczyć potrzeby osoby, kierując ją do Domu Pomocy Społecznej, jest zobowiązana do opłacenia 70 % kosztów ze swojego dochodu, jeśli go posiada, a kwota ta przeznaczana jest na jego utrzymanie. Poinformowała, że pozostała część kosztów jest opłacana przez rodzinę i jeśli jest ona odpowiednio uposażona, to zobowiązana jest do ponoszenia kosztów pobytu za swojego członka rodziny, ale jeżeli takich osób nie ma, to w dalszej kolejności gmina tę różnicę pokrywa i stąd wynikają tak wysokie wydatki. Powiedziała, że nie są w stanie przewidzieć, jakie faktycznie wydatki będą ponosić w kolejnych latach, ponieważ są zobowiązani nie tylko do wykonywania postanowień sądu, który ich zobowiązuje, rozpatrując sprawę np. osób ubezwłasnowolnionych, do skierowania danej osoby do Domu Pomocy Społecznej, to dodatkowo, nie wiedzą ile będzie zgonów, ile wpłynie wniosków od osób indywidualnych, jeżeli chodzi o zabezpieczenie w tę formę pomocy, więc trudno im przewidzieć, jak będzie się to kształtowało

w kolejnych latach, ale ze względu na to, że społeczeństwo w Polsce jest społeczeństwem starzejącym się oraz mając na względzie, że gmina Czersk jest gminą, gdzie dominującym problemem oprócz bezrobocia jest niepełnosprawność zarówno w sferze intelektualnej, jak i chorób psychicznych oraz somatycznych, to będzie ten problem narastał, nigdy go nie ograniczą, nie zlikwidują, a ponieważ są do tego zobowiązani, to muszą tę opiekę zapewnić. Kolejną, jej zdaniem, kontrowersyjną kwotą, jeżeli chodzi o wydatkowanie, są zasiłki stałe, należące do zadań własnych gminy, ale w całości środki pochodzą od wojewody. Wyjaśniła, że zasiłek stały przysługuje osobie, która legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dochód tej osoby, kształtuje się poniżej kryterium dochodowego i wówczas, jeżeli nie ma możliwości ubiegania się o świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub KRUS-u, to zobowiązani są do wypłacania takiej osobie zasiłku stałego, którego wysokość również uzależniona jest od dochodu danej osoby. Następnie poruszyła kwestię dodatków mieszkaniowych, które widnieją w zadaniach własnych gminy, których budżet również jest potężny i poinformowała, że dokonana została przez pracownika, który zajmował się dodatkami mieszkaniowymi w 2015 roku, analiza porównawcza 2014 i 2015 roku pod kątem kwot wydatkowania, z której niewiele wyniknęło, ponieważ nie mogą mówić o jakimś znacznym zmniejszeniu, czy też zwiększeniu w wydatkowaniu tych środków. Kolejnym zadaniem, wartym jej zdaniem omówienia, był temat rodzin zastępczych. Poinformowała, że w zadaniach własnych gminy znajduje się taki dział, gdzie kwota ponad 128 tys. zł, mówi o wydatkach gminy, które są związane z pokrywaniem pobytu dzieci w pieczy zastępczej, gdzie gmina jest zobowiązana do pokrywania wydatków w pierwszym roku pobytu dziecka do 10 % kosztów, w drugim roku 30 %, a w kolejnych latach 50 %. Wyjaśniła, że wydatki są różne w zależności od tego, gdzie dziecko trafi, czy do rodziny spokrewnionej, czy do rodziny zawodowej, czy trafi do ośrodka preadopcyjnego, czy do placówki opiekuńczo - wychowawczej i jeżeli chodzi o instytucjonalną formę zabezpieczenia opieki nad dziećmi, to również średni miesięczny koszt jest ustalany przez wójta, burmistrza czy starostę właściwego na terenie działania danej placówki, natomiast jeżeli chodzi o rodzinne formy pieczy zastępczej, czyli rodziny zastępcze spokrewnione, zawodowe, działające na zasadzie pogotowia rodzinnego, czy rodzinne domy dziecka, to kwoty te są ustalone ustawowo. Omówiła również sprawę dotyczącą utrzymania ośrodka w zadaniach własnych gminy i poinformowała, że jest to zadanie również w części dotowane, otrzymują środki na utrzymanie, jednakże w kwocie przeszło 1 mln. złotych nie są zawarte tylko wynagrodzenia pracowników, ale kwota ta obejmuje również wydatki związane z zakupem wyposażenia i materiałów, z opłatami związanymi z ochroną, z zakupem energii elektrycznej, wody, z wywozem śmieci, kanalizacji oraz z zakupem energii elektrycznej. Następnie przeszła do omawiania zadań zleconych gminie i poinformowała, że Środowiskowy Dom Samopomocy jest placówką wsparcia dziennego dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i psychicznie chorych, stan na koniec 2015 roku, to 30 uczestników i kwota wydatkowania na tę placówkę w całości pochodzi z budżetu wojewody. Poinformowała, że środki na składki i na realizację zadań związanych ze świadczeniami rodzinnymi i funduszem alimentacyjnym pochodzą z budżetu państwa, ale na obsługę świadczeń rodzinnych jest stała, procentowa kwota, czyli 3 % od tej kwoty mają na obsługę, na wynagrodzenia dla pracowników, na zakup wyposażenia oraz tym podobne. Omówiła kolejne zadanie zlecone gminie, czyli wynagrodzenie należne opiekunowi z tytułu sprawowania opieki i powiedziała, że badała tę sprawę i jest to niewielka kwota, ale zasadność przyznania tego wynagrodzenia przez osoby decyzyjne w poprzednich latach budzi, jej zdaniem, wiele wątpliwości, dlatego że przyglądając się tym postanowieniom sądu nigdzie nie ma zaznaczonego obowiązku wypłacania wynagrodzeń tym 3 osobom ze środków publicznych. Dodała, że nieznanomość przepisów i nieumiejętność ich zastosowania spowodowała to, że jest dla niej zagadką, jak ten problem rozwiązać, żeby nie podniosły się głosy sprzeciwu. Powiedziała, że ktoś zdecydował, że takie wynagrodzenie musi być wypłacane, chociaż w postanowieniu sądu nie znajduje się zapis o tym, że ten obowiązek ma spoczywać na MGOPS, czy też na gminie właściwiej dla miejsca zamieszkania opiekuna. Dodała, że są to rzeczy, które co chwila ją zaskakują, ale wyraziła nadzieję, że poradzi sobie z nimi. Kontynuując temat dotyczący zadań zleconych gminie, omówiła kwestię, niewielkiej według niej, kwoty dodatków energetycznych w wysokości 11 tys. złotych. Poinformowała, że dodatek energetyczny przysługuje osobom, które mają prawo do dodatku mieszkaniowego, ale są jednocześnie stroną umowy kompleksowej z firmą, która dostarcza energię elektryczną. Wyjaśniła, że kwota przeznaczona na ten cel jest niewielka, ponieważ wynika ona z braku chęci wnioskodawców o ubieganie się o tę formę świadczenia, dlatego, że kwoty, ustalone w drodze

rozporządzenia przez właściwego ministra i ogłaszane w Dzienniku Urzędowym do 30 kwietnia każdego roku, które obowiązują obecnie do 30 kwietnia 2016 roku są bardzo niskie i dla osoby samotnej jest to kwota 11,09 zł, natomiast dla rodziny składającej się od 2 - 4 osób, to kwota 15,40 zł, a dla rodzin powyżej 5-osobowych jego wysokość, to 18,48 zł. Powiedziała, że dodatek ten szumnie nazywany jest wielką pomocą, a osoby mówią im wprost, że nie chce im się fatygować, żeby o tę formę pomocy się ubiegać. Dodała, że jeżeli ta kwota się zmieni, to nie zawsze musi oznaczać, że będzie to kwotą wyższą, może zostać obniżona, co prawdopodobnie miało miejsce w 2015 roku. Stwierdziła, że jest to gra nie warta świeczki, ale generalnie wszystkie osoby, które ubiegają się o dodatek mieszkaniowy i są stroną umowy z dostawcą energii, są informowane, że mają prawo ubiegać się o dodatek energetyczny. Poprosiła o pytania do powyższego tematu.

Członek Komisji Lidia Kroplewska zadała pytanie dotyczące rodzin zastępczych. Zapytała, skąd się bierze ustalona kwota, którą rodzina zastępcza otrzymuje na dziecko, ponieważ z tego, co wie, nie pochodzi ona z gminy i jej wysokość różni się w zależności, czy przeznaczona jest na opiekę nad dzieckiem niepełnosprawnym, czy na dziecko zdrowe.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że mówią o tym ustawy.

Członek Komisji Lidia Kroplewska zapytała ponownie, skąd pochodzą pieniądze na opiekę nad dziećmi z rodziny zastępczej, czy wypłaca je MGOPS w Czersku.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska wyjaśniła, że jeżeli chodzi o pieniądze dotyczące pieczy zastępczej, to finansowanie to podzielone jest pomiędzy gminę i powiat, czyli 10 % wydatków na dziecko w pierwszym roku ponosi MGOPS w Czersku, a resztę kwoty wypłaca powiat.

Członek Komisji Lidia Kroplewska zapytała czy to jest właśnie kwota ustalona, która pochodzi w części z gminy, a w części z powiatu, ponieważ myślała, że wypłacane są jeszcze, oprócz tej kwoty, dodatkowe środki.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powtórzyła, że gmina dzieli się kosztami z powiatem.

Członek Komisji Lidia Kroplewska poruszyła sprawę punktu informacyjno - konsultacyjnego do spraw narkomanii. Zapytała czy istnieje punkt informacyjno - konsultacyjny ds. narkomanii i czy konsultant jest dostępny w godzinach innych, niż popołudniowo - wieczorne. Zapytała również, czy specjalista ds. narkomanii urzęduje, czy tylko telefonicznie udziela informacji i porad.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że w 2016 roku również urzęduje, ponieważ podpisała umowę z firmą SILOE, która będzie trwać od 1 lutego 2016 roku do końca czerwca 2016 roku, ponieważ rozpoczynając pracę 1 lutego 2016 roku zastała stos dokumentów na biurku, a także zgłaszały się do niej osoby, które informowały, że świadczyły różnego rodzaju usługi na rzecz MGOPS już w styczniu. Powiedziała, że poinformowała te osoby, że rozpoczęła pracę dopiero 1 lutego 2016 roku, musi się ze wszystkim zapoznać i dopiero wówczas może zacząć podpisywać umowy. Wyjaśniła tym osobom, że jeżeli świadczyły jakieś usługi w styczniu, to robiły to na własną rękę i dodała, że tak było właśnie w przypadku punktu informacyjno - konsultacyjnego, którego właściciel miał podpisaną umowę tylko do końca 2015 roku. Poinformowała, że chce się przyjrzeć firmie SILOE bliżej, jak ona funkcjonuje, jak będzie się wywiązywała z umowy, ponieważ nie chodzi jej tylko o opłacanie takiego rodzaju usług, które będą polegały na pozostawaniu w gotowości, ale zależy jej na tym, żeby osoba ta wychodziła do ludzi w celach informacyjnych, organizowała spotkania i warsztaty w szkołach. Wyjaśniła, że dlatego zawarła z firmą SILOA krótkoterminową umowę, ponieważ chciałyby zobaczyć z kim ma do czynienia. Dodała, że trudno jej powiedzieć, jak to funkcjonowało w 2015 roku.

Członek Komisji Lidia Kroplewska zapytała, czy przez cały czas firma SILOE świadczyła te usługi.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że wie, że w 2015 roku była to firma SILOE z Chojnic, która będzie jeszcze do końca czerwca 2016 roku i jak rozpozna w czym rzecz i z kim ma do czynienia, to będzie w stanie ocenić pracę tych ludzi. Dodała, że zaczęło już funkcjonować Biuro Porad Prawnych, nie partycypują w kosztach jego obsługi, ale jest dostęp do prawnika. Poinformowała, że również od 1 marca podpisała umowę, na mocy której mają dostęp do psychologa, ponieważ nikt nie zadbał o to, żeby była w tej sprawie ciągłość, a jest to Pani Monika Narloch, u której wizyty cieszą się już dużym powodzeniem.

Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska wyraziła pogląd, że na tego typu porady jest teraz duże zapotrzebowanie.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska zgodziła się z tym, ale jednocześnie wyjaśniła, że nie mogą świadczyć usług terapeutycznych w sensie wsparcia psychologicznego długoterminowego, ponieważ to nie jest ich rola i w zasadzie pani psycholog powinna działać na zasadzie punktu interwencyjnego. Powiedziała, że powinno to wyglądać na tej zasadzie, że jeżeli się coś wydarzy, to osoba powinna odbyć z psychologiem maksymalnie trzy spotkania, w celu omówienia sprawy i zostać przez niego pokierowana gdzie indziej. Wyjaśniła, że ciężar gatunkowy problemów, z którymi się spotykają, jest bardzo różny i może się zdarzyć, że taka pani psycholog nie udźwignie tematu i tak osoba będzie musiała przejść do psycho - traumatologa, który jest specjalistą zajmującym się naprawdę poważnymi problemami. Otrzymała informację od Pani psycholog, że oprócz trudniejszych przypadków, jest wiele osób, które przychodzą na wizytę, ponieważ mają potrzebę porozmawiania. Następnie wspomniała o pracownikach socjalnych i o tym, że ich praca nie jest mierzalna, ponieważ u nich jest namacalne, jak pojawia się decyzja w rękę klienta, jak otrzymuje on wsparcie finansowe, to jest to coś, co można obliczyć i pokazać w statystykach, natomiast trudno jest pokazać coś, co pracownicy robią ponad to. Powiedziała, że trudno jest sprzedać pracę socjalną, ponieważ ona nie jest medialna, bo mają do często do czynienia z ludźmi o postawie roszczeniowej biernej, którzy markują działania, są niezadowoleni z wysokości świadczeń, ponieważ jest to dla ich klientów sensem ubiegania się o pomoc, bo oni nie są zainteresowani tym, żeby pracownik socjalny pokazał im, jak gospodarować domowym budżetem, nie chcą żadnego treningu ekonomicznego, nie wykazują chęci skorzystania z ofert pracy, ponieważ są nastawieni wyłącznie na pomoc finansową. Powiedziała, że najprościej jest wydać decyzję o przyznaniu środków pieniężnych, ale to jej zdaniem nie rozwiązuje żadnego problemu, a z analizy dokumentów, z którymi się spotyka w swojej pracy wynika, że rodziny na terenie miasta i gminy Czersk korzystają z pomocy pokoleniowo. Dodała, że mają również świadomość, że ich klienci podejmują prace dorywcze, ale nie mają żadnych narzędzi prawnych, żeby udowodnić komuś, że pracuje na tzw. „czarno”, mogą jedynie poprosić klienta o uczciwe oświadczenie w jakiej wysokości są jego zarobki, ale ich stali klienci są na tyle dobrze wyedukowani, że wiedzą, jakie kwoty wpisywać, żeby otrzymać świadczenie. Następnie przeszła do omawiania programu „Rodzina 500+” i poinformowała, że są już dostępne druki wniosków do pobrania w wersji papierowej, na ich stronie internetowej oraz są dostępne w szkołach na terenie miasta i gminy Czersk, skąd można zabrać wnioski, a być może również nauczyciele i wychowawcy rozdadzą je dzieciom, żeby mogły przekazać rodzicom. Poinformowała, że przyjmowanie wniosków rozpocznie się od 1 kwietnia 2016 roku i spodziewają się około 3800 rodzin, które będą ubiegać się o tę pomoc, ale podkreśliła, że są to dane szacunkowe i trudno im określić, jak to będzie wyglądało w rzeczywistości. Poinformowała, że osoby będą mogły ubiegać się do 3 miesięcy, jeżeli chodzi o wypłatę świadczenia od 1 kwietnia. Dodała, że są na to przygotowani i mają wygospodarowane miejsce do obsługi interesantów. Powiedziała, że ustawa z pewnością będzie budziła wiele wątpliwości natury prawnej, odnośnie tego, kto może złożyć wniosek, np. w przypadku dziecka, które pół roku przebywa u jednego rodzica, a pozostałą część roku u drugiego, a nie ma odpowiedniego postanowienia sądu. Poinformowała, że spodziewają się różnych problemów, które będą ich zaskakiwać, ale będą się starać na bieżąco ubiegać się o opinie prawne z działu prawnego od wojewody oraz z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wyjaśniła, że zapisy tej ustawy są bardzo podobne do Ustawy o świadczeniach rodzinnych, różnią się tym, że kryterium dochodowe w świadczeniach rodzinnych jest bardziej skomplikowane, natomiast w programie „Rodzina 500+” kryterium dochodowe na pierwsze dziecko wynosi 800 złotych, a w przypadku dziecka niepełnosprawnego jest to 1200 złotych, na drugie i kolejne dziecko nie obowiązuje już żadne kryterium. Powiedziała, że nie chce nikogo krytykować, ale być może jest nauczona innej kultury pracy, widzi wiele rzeczy, które wymagają uzupełnienia, bo nie chce nadużywać słowa „naprawienia”, czego dowodem jest to, że nikt nie zadbał o to, żeby pod koniec 2014 roku został uchwalony kolejny Gminny Program Wspierania Rodziny na kolejne 3 lata. Dodała, że również nikt nie zadbał o to, czy uchwały, które do tej pory obowiązywały, są jeszcze aktualne i zgodne ze stanem prawnym. Powiedziała, że nie jest w stanie do wszystkiego dotrzeć i pewne rzeczy ją zaskakują, ale stara się na bieżąco w miarę możliwości i czasu je naprawiać. Podkreśliła, że bardzo ważni są dla niej ludzie, z którymi pracuje i uważa, że jest to dobra kadra, ale ich wynagrodzenia pozostawiają wiele do życzenia. Podała przykład pracownika socjalnego, od którego wymaga się odpowiednich kwalifikacji, gdzie preferowane jest wykształcenie wyższe o różnego rodzaju specjalizacjach, ponieważ pracownik socjalny powinien posiadać wiedzę z różnych dziedzin, musi być po części psychologiem, po części socjologiem, musi posiadać podstawową wiedzę na temat Ustawy o

ochronie zdrowia psychicznego, musi być po części lekarzem, żeby mógł poradzić sobie z problemami dane rodziny, ponieważ jak ktoś trafi do pracownika MGOPS-u, to musi on zarządzić wszystkiemu. Mając powyższe na uwadze, powiedziała, że jej zdaniem za odpowiednią pracę i wymagania, jakie trzeba spełniać na danym stanowisku, powinna być odpowiednia płaca i uważa, że wynagrodzenia jej pracowników są zbyt niskie, a do tego są kojarzeni z urzędnikami, więc mało popularne byłoby, gdyby pracownicy socjalni zarabiali lepiej niż pracownicy Urzędu Miejskiego. Dodała, że dwaj młodzi pracownicy zapowiedzieli, że rozglądają się za inną pracą i powiedziała, że wcale nie jest tym faktem zdziwiona, ponieważ nie mają szans na żaden awans, nie mogą się spodziewać szacunku i zaufania społecznego, a podziękowania od klienta to rzadkość. Wyraziła opinię, że trzeba być bardzo odpornym psychicznie zarówno na naciski z zewnątrz, na społeczeństwo, które ma jakieś oczekiwania ze strony pomocy społecznej, ale również trzeba być silnym i odpornym psychicznie oraz mądrym życiowo, aby umieć pomagać tej szczególnej grupie odbiorców, jakimi są ich klienci.

Członek Komisji Lidia Kroplewska powiedziała, że dokładnie do tych samych wniosków, co Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska doszła grupa pielęgniarska, którą reprezentuje, że muszą być po trosze psychologiem, lekarzem, socjologiem, ponieważ w obecnych czasach pacjenci oczekują rzeczy, których one nie mogą, a pacjenci uważają, że one mogą wszystko, ale różnica polega na tym, że częściej spotykają się z podziękowaniami ze strony pacjentów, ale to wynika z innej specyfiki pracy niż pracownika socjalnego.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska stwierdziła, że grupa pielęgniarska czyni namacalne dobro, ponieważ swoimi działaniami przynoszą często ulgę w bólu, natomiast pracownicy socjalni, nie mogą liczyć na takie odruchy życzliwości i wdzięczności ludzkiej, więc dlatego uważa, że dobry kontakt z członkami Rady Miejskiej, z Burmistrzami jest dla niej podstawą, ponieważ jeżeli nie będzie ich edukować, z jakim rodzajem problemów muszą się borykać, jakie są wymogi ustawowe i jakie mają ograniczenia, to nigdy ich praca nie zostanie zrozumiana. Podkreśliła, że tego typu spotkania są dla niej niezwykle cenne i dodała, że bardzo chętnie zobaczy Państwa radnych w MGOPS, zaprosiła ich na spotkanie z pracownikami i zachęciła do rozmów z nimi. Powiedziała, że nie widzi również problemu, aby radny pojechał z pracownikiem socjalnym do rodziny będącej pod opieką MGOPS-u, ponieważ uważa, że jeżeli się czegoś nie zobaczy i nie dotknie, to się nie zrozumie, o czym jest mowa.

Członek Komisji Lidia Kroplewska powiedziała, że ma kontakt z pracownikami socjalnymi i zapewniła, że jak jest wezwanie do pacjentów i jest potrzebna pomoc, to zawsze chętnie Panie pielęgniarki przyjadą i jej udzielą

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska poprosiła, żeby udzielali im jak najwięcej informacji o tym, co się dzieje, ponieważ często ludzie nie mówią im wszystkiego, pewne rzeczy przemilczają, sąsiedzi próbują ich uspokoić, więc w rezultacie nie wiedzą, czy konieczna jest ich interwencja. Dodała, że trudno pracuje się też z osobami chorymi psychicznie, którzy są często nie zdiagnozowani, ponieważ na terenie Czerska nie ma lekarza psychiatry, z którym mogliby współpracować, mają tylko do dyspozycji lekarza, który przyjeżdża do uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy, a ich zdaniem jest ogromna potrzeba na tę formę usług zdrowotnych.

Członek Komisji Lidia Kroplewska poinformowała, że rejestruje bardzo często pacjentów w Chojnicach, którzy zwracają się do niej z problemami, ponieważ już długo tam pracuje jako pielęgniarka, to w tej chwili czas oczekiwania na wizytę, to 6 tygodni w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „OPUS”, gdzie kiedyś czekało się na wizytę bardzo krótko i nawet, kiedy informuje, że osoba ma poważne problemy, ponieważ ma myśli samobójcze, to udaje się ją wpisać w lukę, ale wizyta nie odbywa się natychmiast. Potwierdziła, że naprawdę jest zapotrzebowanie na psychiatrę na tym terenie.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że może porozmawiać z klientem, ukierunkować go, ale nie ma dokąd go skierować, a jeżeli nawet wyśle go do Chojnic, to i tak nie zostanie on przyjęty.

Członek Komisji Lidia Kroplewska powiedziała, że lekarze rodzinni też już potrafią pomóc, ponieważ posiadają jakieś doświadczenie w tym zakresie, ale i tak uważa, że lekarz psychiatra i psycholog są jak najbardziej potrzebni, tym bardziej, że ze statystyk wynika, że mamy dużo osób chorych psychicznie.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska poinformowała, że wynika to z jej obserwacji zasiłków stałych, które są w większości przyznawane z powodu niepełnosprawności intelektualnej lub otrzymują je osoby chore psychicznie, a w bardzo niewielkiej liczbie dotyczą one osób ze schorzeniami neurologicznymi lub ortopedycznymi.

Członek Komisji Lidia Kroplewska stwierdziła, że zadaniem, które przed nimi teraz stoi, to szukanie lekarza psychiatry.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska dodała, że jest to wręcz konieczność.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, kto dokonuje wyboru Domu Pomocy Społecznej lub Domu Opieki, jeżeli osoba dorosła zostanie do takiej placówki skierowana, czy tej kwalifikacji dokonuje MGOPS, czy to lekarz wybiera i czy rodzina ma na to jakiś wpływ.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska wyjaśniła, że jeżeli chodzi o typ domu, czy ma on być dla chorych psychicznie, czy niesprawnych intelektualnie lub chorych somatycznie, to jest to zaznaczane przez lekarza prowadzącego w zaświadczeniu, więc na to nie mają wpływu, ale zasada jest taka, że kierują osobę zgodnie z zaświadczeniem lekarskim, do jakiego typu ośrodka ma trafić, najbliższej miejsca zamieszkania.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że w 2015 roku spotkał się z tym, że dla dziecka niepełnosprawnego rodzina wybiera placówkę i z terenu Czerska dzieci dowożone są do Starogardu Gdańskiego. Dodał, że poruszali już ten temat w 2015 roku.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska wyjaśniła, że zasada zapisana w ustawie jest taka, że placówka musi być zlokalizowana najbliżej miejsca zamieszkania.

Członek Komisji Lidia Kroplewska powiedziała, że jeden z pacjentów z terenu Czerska trafił do Ośrodka w Suchorączku, a tego ośrodka nie widzi w wykazie.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska wyjaśniła, że Ośrodek w Suchorączku znajduje się na terenie gminy Więcbork i przeznaczony jest dla psychicznie chorych mężczyzn. Dodała, że zdarzają się sytuacje, że dla Czerszczanina nie ma miejsca w placówce, znajdującej się najbliżej Czerska i wówczas skierują tę osobę trochę dalej, tam, gdzie znajdzie się dla niej miejsce, ale jeżeli osoba wyrazi wolę powrotu, jeżeli zwolni się miejsce w Domu Pomocy Społecznej zlokalizowanym bliżej, to osoba ta zostaje przeniesiona. Dodała, że nie kierują też osób na czas nieokreślony, chyba, że dotyczy to osób ubezwłasnowolnionych, dla których sąd wydaje postanowienie, że mają zostać umieszczone w danej placówce na czas nieokreślony, ale zasada ogólna jest taka, że powinni kierować osoby, które nie są ubezwłasnowolnione, na pół roku, ponieważ nie wiedzą, czy ta osoba się zaaklimatyzuje, czy warunki będą jej odpowiadać. Poinformowała, że kolejne decyzje, które będzie wydawać w tego typu sprawach, nie będą wydawane na czas nieokreślony.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, ilu asystentów rodziny funkcjonuje na ich terenie i w jakiej formie są oni zatrudniani, ponieważ wie, że kiedyś w przeszłości, byli zatrudniani na umowę zlecenie i przez kilka miesięcy nie otrzymywali uposażenia i w rezultacie ci asystenci zatrudniali się tylko na krótki okres, żeby za chwilę znaleźć inną pracę.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że „to były cyrki”, ale obecnie w MGOPS w Czersku jest zatrudnionych 3 asystentów rodziny. Zwróciła uwagę na punkt znajdujący się na str. 5 sprawozdania z działalności MGOPS w Czersku, który mówi, że dodatkowo na koniec 2015 roku zawarto 13 umów zleceń, w związku z rezygnacją Dyrektora oraz potrzebą zapewnienia prawidłowego funkcjonowania Ośrodka w 2016 roku. Wyjaśniła, że chodziło tu głównie o umowy zlecenia związane z asystenturą, dlatego że zawierano w 2015 roku krótkoterminowe umowy zlecenia, następnie okazało się, że gmina otrzymała środki finansowe na realizację programu „ASYSTENT”, z którego pieniądze przeznaczono na dofinansowanie do wynagrodzeń i zatrudniano w 2015 roku asystentów, ponieważ była taka potrzeba. Poinformowała, że kiedy objęła 1 lutego 2015 roku stanowisko dyrektora, to otrzymała protokół Państwowej Inspekcji Pracy, w którym znajdował się nakaz przejścia z umów zleceń, które były zawierane między innymi z asystentami rodziny i jest to zalecenie, że nie wolno powtarzać umów cywilnoprawnych w nieskończoność, ale już czas zdecydować, jak postąpić dalej z pracownikiem. Powiedziała, że jej celem jest utrzymanie 3 asystentów rodziny na umowy o pracę i osoby te otrzymają ryczałty na dojazd do środowisk, ponieważ zaskoczeniem dla niej było to, że w momencie, kiedy osoby te były zatrudnione na umowę zlecenie, to dojeżdżały do środowisk na własny koszt, czego nie chciała komentować, ponieważ uważa, że nie traktuje się w ten sposób pracownika.

Członek Komisji Maciej Deja dodał, że ci asystenci rodziny otrzymywali dodatkowo wynagrodzenie z kilkumiesięcznym opóźnieniem.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska poinformowała, że nie mogła części osób pracujących na umowy zlecenia zaproponować umów o pracę, ponieważ nie spełniały wymogu odpowiedniego stażu

pracy z dziećmi, wynikającego z Ustawy o pieczy zastępczej, która mówi o warunkach, które musi spełniać asystent, jakie powinien posiadać wykształcenie, jaki staż w placówce opiekuńczo – wychowawczej, czy placówce, w której wymagana jest praca z dziećmi. Dodała, że ubolewa nad tym, że z tego powodu, że umowy zlecenia były tak licznie powielane w 2015 roku, to osoby zatrudnione w ramach tych umów, nie mogły zaliczyć sobie tych okresów do stażu pracy. Spowodowało to, że musiała z zalem zrezygnować z dalszego zatrudnienia dwóch osób, które nie spełniały wymogów ustawowych, dotyczących właśnie odpowiedniego stażu pracy, bo nikt nie zadbał o to, aby zawrzeć z nimi wcześniej umowy o pracę a nie umowy cywilnoprawne. Dodała, że były to osoby, które się starały i dobrze pracowały.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska zwróciła uwagę na to, że mogło to być uzależnione od dotacji, ponieważ pamięta, że była ona przyznana dopiero w maju 2015 roku, stąd też pojawiły się umowy zlecenia i powiedziała, że taka praktyka była stosowana we wszystkich Ośrodkach Pomocy Społecznej na terenie województwa pomorskiego, żeby móc prawidłowo rozliczyć się z dotacji, ale nie wie jak wyglądało to w sąsiednich województwach.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że w jej poprzednim miejscu pracy, takich praktyk nie stosowali. Myśli, że program „ASYSTENT” nie funkcjonuje dopiero od 2015 roku, ale od dłuższego czasu.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że od kilku lat otrzymują dodatkową dotację finansową, która wpływa do nich nie na początku roku, ale dopiero w maju lub czerwcu

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, czy w zadaniach własnych gminy nie widnieje zapis, że gmina ma obowiązek utrzymania i zapewnienia na to środków, które później zostaną zwrócone.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że istniały dodatkowe programy odgórne, o których Pani Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska doskonale wie, ponieważ te programy funkcjonowały na terenie całego kraju i każdy Ośrodek Pomocy Społecznej otrzymywał środki na sfinansowanie zatrudnienia asystenta rodziny

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska potwierdziła te słowa i poinformowała, że w 2015 roku dotacja wynosiła 81 tysięcy złotych, z czego wykorzystali 77 tysięcy złotych.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że sprawa umów zleceń, to nie była inicjatywa, czy zła wola poprzedniej Pani Dyrektor, ale było to po części związane z dotacją.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska wyraziła opinię, że nie widzi potrzeby zatrudniania 5 lub 6 asystentów rodziny i dodała, że nie rozumie ruchów kadrowych poczynionych w 2015 roku, ponieważ ona potrzebuje tylko 3 asystentów, na których zatrudnienie wystarczy jej środków i cieszy się, że otrzymają wsparcie w formie dotacji, natomiast nie rozumie ciągłej zmiany liczby zatrudnianych pracowników, więc nie będzie tego komentowała. Dodała, że być może były takie potrzeby, ale trudno jej mówić o działaniach, które miały miejsce w 2015 roku, ponieważ nie pełniła wówczas funkcji dyrektora, ale wiele rzeczy ją zdziwiło, zaskoczyło i powiedziała, że nie postąpiłaby w taki sposób, jak osoba, która wówczas podejmował decyzje. Następnie powróciła do tematu związanego z działalnością MGOPS w Czersku i jak już wspominała, nie było Gminnego Programu Wspierania Rodziny i Pieczy Zastępczej, ale również przez przypadek zauważyła, że funkcjonująca do tej pory uchwała z 2004 roku odnośnie sprawiania pochówku, w jej ocenie powinna zostać jak najszybciej zmieniona i powinna stracić ważność, ponieważ nie powinno się warunkować sprawiania pogrzebu przez gminę, co jest obowiązkowym zadaniem własnym gminy i żadnym kryterium dochodowym nie można ograniczać kręgu osób uprawnionych, natomiast ta stara uchwała mówi o możliwości sprawienia pogrzebu osobom samotnym, schorowanym i bezdomnym. Dodała, że w Ustawie o pomocy społecznej jest zapis, który mówi o sprawieniu pogrzebu osobom, w tym bezdomnym, natomiast nie ma żadnego zapisu, który mówi, że powinni się kierować i ograniczać się kryterium dochodowym lub chować tylko bezdomnych i schorowanych, a pozostałych osób nie. Poinformowała, że w podstawie prawnej i uzasadnieniu zawarła z czego to wynika, a mianowicie jest Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych, która jest z 1959 roku, ale jeszcze obowiązuje, a która określa, kto ma prawo do pochowania zwłok, są tam wyznaczone podmioty i osoby mające do tego prawo, a prawo nie oznacza obowiązku, natomiast obowiązek gminy wynika z Ustawy o pomocy społecznej, dlatego uważała, że starą uchwałę należało wywołać. Dodała, że uchwała mówi o formie sprawienia pochówki, czyli co będzie wchodziło w zakres tego typu usługi, że powierzą jego wykonanie wyspecjalizowanej firmie pogrzebowej i uważa, że powinni się nad tą sprawą pochylić. Porosiła o zadawanie kolejnych pytań.

Członek Komisji Tomasz Pruski zapytał, czy nadal będzie funkcjonować Karta Dużej Rodziny.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska potwierdziła, że nadal funkcjonuje i zaprosiła do składania wniosków.

Członek Komisji Tomasz Pruski zapytał, ile wniosków wpłynęło w ramach Karty Dużej Rodziny.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska poinformowała, że w 2015 roku zostało wydanych ponad 900 kart, natomiast informacja o liczbie wniosków została zamieszczona w sprawozdaniu i musiałaby to odszukać, żeby podać tę informację.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że jest posiadaczem Karty Dużej Rodziny i ponieważ na terenie Czerska nie ma miejsc, gdzie można byłoby ją wykorzystać, zapytał czy nie mają jakiegoś pomysłu, żeby zrobić coś dla posiadaczy takich kart i nie chodzi mu o jakieś specjalne przywileje, bo nie ukrywa, że korzysta z tego, gdzieś przy okazji kina, czy muzeum.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska zaproponowała, żeby Członek Komisji Maciej Deja, jako prężnie działający, młody mężczyzna zebrał społeczność lokalną, przedsiębiorców, usługodawców i pomyślał nad lokalną Kartą Dużej Rodziny.

Członek Komisji Maciej Deja zaprotestował, że nie tyle chodzi o lokalną kartę, ale o wpisanie lokalnych przedsiębiorców do Karty Dużej Rodziny.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że to oni muszą o to zadbać.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że oni muszą dostać coś w zamian.

Członek Komisji Tomasz Pruski wyraził pogląd, że chyba nie powinni spodziewać się z tego tytułu gratyfikacji.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska zgodziła się z tym, dając do zrozumienia, że należy szukać w społeczności lokalnej osób, które bezinteresownie włączają się w realizację programu Karta Dużej Rodziny.

Członek Komisji Maciej Deja zaproponował, że mogą umożliwić im jakąś promocję, albo dać coś w zamian, bo to nie muszą być wymierne finansowo korzyści dla takiego przedsiębiorcy.

Przewodnicząca Komisji Anna Redzińska zauważyła, że te osoby będą miały korzyść z tego, że członkowie tych rodzin będą w sposób ciągły korzystali z ich usług.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska dodała, że korzyść dla nich będzie płynęła również z tego, że będą wymienieni na stronie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z imienia i nazwiska. Powiedziała, że ostatecznie to nie jest ich rola, ale oni jako radni mogą wyjść z pomysłem, jak go zrealizować, a MGOPS będzie ich wspierał np. w pisaniu programu. Wyjaśniła, że oni nie są władni, jeżeli chodzi o tego typu inicjatywy. Powiedziała, że odrabianie długów czynszowych, to kolejny pomysł, który mogliby wymyśleć, ale muszą wiedzieć jak, kim i z kim.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że jeżeli poruszony został temat długów, to zapytał, jak wygląda realizacja prac społecznie użytecznych na terenie gminy Czersk, ponieważ wie, że to kulało.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że mają lub będą mieli podpisane porozumienie i dodała, że w 2015 roku z tej formy aktywizacji skorzystało 12 osób.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że wie, że w niektórych gminach jest to dobry sposób na osoby, które dorabiają, że proponuje im się prace społecznie użyteczne i jeżeli nie zgodzą się na uczestnictwo w nich, to wstrzymuje się im zasiłki.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska potwierdziła, mówiąc, że jest zapis ustawowy, na podstawie którego, mogą odmówić jakiegokolwiek wsparcia finansowego, jeżeli osoba, która ma przedstawioną taką propozycję prac społecznie użytecznych, odmówi im.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział że wie, że istnieją druki oświadczeń, o których Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska wspominała, z których może wynikać, że poświadczają nieprawdę. Zdarza się również, że sąsiedzi informują o nieuczciwości tych osób.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska stwierdziła, że chyba nie chodzi o to, żeby śledzić każdego człowieka, który udaje, czy oszukuje.

Członek Komisji Maciej Deja zgodził się z tym, ale chodziło mu o to, że osoby te uczą swoje dzieci postawy, że nie trzeba nic robić, wszystko będzie dobrze, a jak nie będą sobie radziły, to gmina im pomoże. Podał przykład dożywiania dzieci na terenie szkoły w Łęgu. Powiedział, że jego dzieci chodzą na obiady, za które uiszcza opłatę, ale chcą z nich zrezygnować, ze względu na nowe przepisy dotyczące zdrowego żywienia, ponieważ takie obiady im nie smakują i ich nie zjadają, ale usłyszał od 12-letniego

syna, że są dzieci, które wyrzucają obiady natychmiast po odejściu od okienka stołówki, po to tylko, aby skorzystać z deseru. Powiedział, że poprosił syna o podanie imion i nazwisk tych dzieci i okazało się, że są to dzieci, których obiady opłaca MGOPS w Czersku. Wyjaśnił, że o tego typu rzeczy mu chodziło i jego zdaniem rodzi to patologię.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska stwierdziła, że jakie wychowanie, takie zachowanie.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że wówczas ma miejsce, to co powiedziała Pani Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska, że rodzice przychodzą z dziećmi na rękach celowo po to, żeby te dzieci krzyczały, bo pracownik przyknie oko.

Członek Komisji Tomasz Pruski poinformował, że to, co jest wydawane z Banku Żywności, też jest wyrzucane na śmietnik.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że jeżeli radni będą milczeć i nie dostarczą im dowodów, to nie dostarczą im jednocześnie narzędzi do pracy z ludźmi, jeżeli nie otrzyma notatki służbowej od radnego, w której będą widniały dane osobowe oraz czas, miejsce zdarzenia oraz jego przebieg.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że ma do dyspozycji pracowników socjalnych, którzy są w terenie i obserwują.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że nie wszystko można zauważyć, ponieważ osoby potrafią bardzo dobrze odegrać przed pracownikiem socjalnym rolę kochającej matki, czy ojca, który jest zaradny i bardzo chce podjąć pracę, ale ma problemy zdrowotne, które mu to uniemożliwiają, a do lekarza specjalisty trudno dostać się na wizytę i z tej przyczyny wiele rzeczy im umyka, bo ludzie są jacy są i trudno jest zmienić świadomość kogoś, postawę, ich kryteria wartości. Dodała, że dla nich wartością jest praca, a dla tych osób wartością jest, jak uniknąć komornika i najlepiej jest nie założyć sobie konta, żeby nie mógł go zająć komornik, bo zajmuje on konto do pewnej wysokości i nie będzie miał rozeznania, że będzie na nie wpływało świadczenie z programu „Rodzina 500+”. Powiedziała, że nie jest w stanie zmienić pewnych rzeczy i jeżeli co roku, ona lub ktokolwiek inny, będzie się rozliczał ze sprawozdania z działalności MGOPS w Czersku, to nie mogą patrzeć na to w ten sposób, że w 2017 roku, jeżeli będzie jeszcze dyrektorem, to przedstawi Czersk, jako „zieloną wyspę”, gdzie Opieka Społeczna będzie generować o połowę mniejsze wydatki, a połowa rodzin wyjdzie z systemu, bo to jest bajka, utopia.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że chyba nie o to chodzi.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska potwierdziła, że nie o to chodzi, bo inny efekt pracy z rodziną będzie dla niej, a inny dla Członka Komisji Macieja Deja, dla którego jej zdaniem efektem będzie to, że rodzina przestanie korzystać z pomocy społecznej przez rok, natomiast dla niej będzie efektem, że pięcioro dzieci z tej rodziny nie trafi przez rok do placówki.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że też współpracuje z takimi rodzinami i czasami spotyka się z rodzinami biednymi, ale gdy widzi się to, że jest tam miłość, że te dzieci można by zabrać do placówki, ale nie zabiera się ich, ponieważ patrzy się na tę rodzinę przez pryzmat, bo oni się starają. Dodał, że są też takie rodziny, które robią to typowo, żeby otrzymać pomoc finansową, z tego żyć i przeznaczyć ją na inne cele.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska potwierdziła i dodała, że są też tacy ludzie, którzy wymyślili sobie Opiekę Społeczną, jako sposób na życie i są również tacy, którym naprawdę jest ciężko w życiu, skromnie żyją i nigdy do nich nie trafią, nie narzekają i radzą sobie.

Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska powiedziała, że są to ludzie, którzy wręcz wstydzą się pójść i poprosić o pomoc.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że ciągle kojarzy się ich z wydatkowaniem pieniędzy, natomiast dla nich radością jest, kiedy pracownik socjalny może wesprzeć, pójść porozmawiać, że przekona żonę alkoholika, żeby poszła na grupę wsparcia, jak nie chce go zostawić, ponieważ jest tak wychowana. Sukcesem jest również to, że kobieta doświadczająca przez wiele lat przemocy fizycznej ze strony męża i jest przez niego poniżana, otworzy się choć na moment przed pracownikiem socjalnym. Dodała, że to są ich małe radości i satysfakcja.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że nie wie jaka jest ich współpraca ze Strażą Pożarną, Policją, czy innymi tego typu podmiotami i jeżeli jest pożar domu lub jakaś interwencja, wówczas informacja do

nich splywa, pracownik socjalny dociera do tej rodziny i jego zdaniem, ta mała pomoc jednorazowa jest więcej warta, ale odnosi wrażenie, że w gminie Czersk tego brakowało.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska poprosiła, żeby nie pytali się o takie sprawy, ponieważ ona nie wie jaka była sytuacja zanim została Dyrektorem MGOPS w Czersku.

Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska poinformowała, że były tego typu sytuacje, między innymi mieszkaniec miejscowości Stare Prusy otrzymał natychmiastową pomoc.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska poinformowała, że w sprawozdaniu były informacje na temat wypłacania zasiłków związanych ze zdarzeniem losowym, więc pewnie sytuacje losowe miały tutaj miejsce i wówczas pracownicy socjalni byli poinformowani i odpowiednio reagowali. Wyraziła nadzieję, że oby tych sytuacji było jak najmniej, życzyłaby sobie, żeby ludzie z nimi współpracowali, żeby byli wyedukowani jeżeli chodzi o to, co oni mogą, a czego nie mogą. Dodała, że jej celem jest pokazanie również, że wiele rzeczy może się obyć bez ich udziału, ponieważ są zawsze czyimiś sąsiadami, których obserwują, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby się nimi zainteresować, jeżeli widzą, że coś niepokojącego się dzieje. Niezrozumiałe jest dla niej to, że nie wychodzą z życzliwością do ludzi, ale zamykają się w swoich rodzinach, w swoich problemach i nie widzą nic poza tym, myśląc, że Pomoc Społeczna rozwiąże wszystko, a to jej zdaniem nieprawda. Powiedziała, że dużo zależy od nich, od ich wrażliwości na drugą osobę i od bycia z drugą osobą. Powiedziała, że niektórzy uważają, że jest „nawiedzoną osobą”, ale jej zdaniem ideałem byłoby tak uwrażliwić społeczeństwo, że wszyscy są odpowiedzialni za wszystkich. Przytoczyła słowa autorstwa Daniela Olbrychskiego, które jej zdaniem są niezwykle trafne, a który powiedział, że „Polacy są wspaniałym narodem, ale społeczeństwem to bardzo marnym”. Zakończyła swoją wypowiedź, mówiąc, że cudu w Czersku nie będzie, ale robią, co mogą, próbuje, rozmawia, naprawia i ma chęci do działania.

Członek Komisji Lidia Kroplewska powiedziała, że jej zdaniem to jest najważniejsze.

Członek Komisji Maciej Deja potwierdził te słowa, mówiąc, że taka edukacja i informacja jest bardzo ważna.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska poinformowała, że sprawozdanie z działalności MGOPS w Czersku w 2015 roku przygotowywane zostało w pośpiechu z powodu natłoku obowiązków, ale zapewniła, że sprawozdanie za 2016 rok będzie przygotowane jeszcze bardziej szczegółowo i ponownie poprosiła o zadawanie pytań.

Członek Komisji Lidia Kroplewska powiedziała, że jeżeli będą mieli do niej pytania, to zawsze mogą skontaktować się z nią telefonicznie i poprosić o spotkanie. Wyraziła pogląd, że Pani Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska może być częstszym gościem na posiedzeniach Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że chętnie przyjmie każde zaproszenie.

Członek Komisji Lidia Kroplewska powiedziała, że cieszy się, że tak ciepło wypowiadała się o pracownikach, ponieważ dobra współpraca jest bardzo ważna, a ona szanuje swoich pracowników.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że jest to czasem ważniejsze od pieniędzy.

Dyrektor M-GOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że jeżeli nie będzie szanowała swoich pracowników, to oni nie odplacą się jej dobrą pracą, ale będą udawać, ponieważ jej zdaniem bardzo łatwo markować pracę, mając na biurku mnóstwo dokumentów, a tak naprawdę niczego nie robiąc. Poinformowała, że zorganizowała pracownikom socjalnym spotkanie superwizyjne, z którego byli bardzo zadowoleni, dlatego, że widziała potrzebę integracji pracowników, ponieważ warunki lokalowe jakie mają w siedzibie MGOPS przy ul. Przytorowej nie są najlepsze i powodują, że są oni bardzo skupieni na pracy w swoich biurach i nie byli dotychczas, jej zdaniem, wsparciem merytorycznym dla młodszych pracowników, więc chciała im pokazać, że są zespołem, że jak pojawia się problem w jednej rodzinie, z którym dany pracownik nie jest sobie w stanie poradzić, to po to ma współpracowników, żeby mógł się do nich zwrócić o pomoc. Następnie poinformowała, że 31 marca 2016 roku dla wszystkich pracowników, którzy prowadzą postępowanie w sprawach i biorą udział w wydawaniu decyzji administracyjnych, zorganizuje szkolenie z KPA, ponieważ uważa, że ten temat został trochę zapomniany i pomimo, że KPA jest niewielkim dokumentem, to jest to temat do zagospodarowania, jeśli chodzi o ul. Przytorową. Uważa, że należy sobie pewne rzeczy przypomnieć i usystematyzować. Kolejną sprawą, którą omówiła, była informacja, że jest obecnie w trakcie poszukiwania prawnika, który zająłby się ich obsługą prawną i w związku z tym do końca marca powinno powstać zapytanie ofertowe, którego nie musiałaby robić,

ale uważa, że tak będzie prościej, przejrzystej i w ten sposób będą szukać wykwalifikowanej obsługi prawnej. Powiedziała, że nie wie, jakim byłaby dyrektorem, gdyby nie jej pracownicy, ponieważ uważa, że bywa się dyrektorem, radnym, przewodniczącym komisji oraz burmistrzem, ale człowiekiem się jest i jeżeli ona będzie osobą wyniosłą, egoistą, zapatrzonym w siebie i nie będzie widziała nic poza tym, a do tego będzie tylko wymagała od pracowników, to zostanie przez nich zlekceważona, więc musi o nich zadbać i ich dowartościować. Dodała, że w miarę możliwości, przy przychylności Pani Skarbnik i Pani Burmistrz, będzie próbowała ich wynagradzać, żeby za swoją ciężką pracę mieli godną płacę. Powiedziała, że jest od tego, żeby im się dobrze pracowało, ponieważ jeżeli będą zadowoleni z pracy i z relacji z szefem, to będzie to miało przełożenie na jakość pracy z klientem, będą mieli więcej cierpliwości, nie będą sfrustrowani programem „Rodzina 500+”. Wyjaśniła, że to świadczenie nie będzie wliczane do dochodów, więc wydatki na pomoc społeczną i wypłacane zasiłki się nie zmieniają, będą na tym samym poziomie, jak nie wyższym i w związku z tym, rodzina, która otrzymuje zasiłek okresowy, pieniądze z programu „Rodzina 500+” oraz świadczenie rodzinne, będzie miała większe uposażenie, niż rodzina pracownika socjalnego na dorobku. Powiedziała, że jest to jej zdaniem frustrujące, więc może zaoferować swoim pracownikom jedynie dobre serce i wsparcie merytoryczne, szkoleniowe i nie pozwoli nigdy nikomu powiedzieć złego słowa na pracowników Pomocy Społecznej, pomimo tego, że mówi się na nich opieka, czego nie toleruje i będzie tępiła.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Redzimska podziękowała Dyrektora M-GOPS za udział w posiedzeniu Komisji.

Do pkt. 4

Analiza pozostałych materiałów na XVII sesję Rady Miejskiej w Cz ersku

I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.

Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska zapytała, czy konferencja „na rzecz 22”, to było spotkanie dotyczące drogi.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski potwierdził, że chodziło o tzw. „berlinkę”.

Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska zapytała, czy była to ogólna konferencja.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski poinformował, że było to spotkanie ze stowarzyszeniem, które ma na celu wspieranie tej inicjatywy i lobbowanie.

Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska zapytała czego dotyczyło, spotkanie ze Starostą w sprawie omówienia zakresu wspólnych inwestycji.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski poinformował, że dotyczyło ono głównie budowy drogi Łubna - Malachin.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

II. Informacja o współpracy Gminy Cz ersk z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

III. Informacja dotycząca inwestycji realizowanych w ramach umów partnerskich.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

IV. Informacja nt. stanu infrastruktury na terenie gminy.

Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska zapytała, czy są już plany odnośnie budowy kanalizacji w miejscowości Szyszkowiec.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski poinformował, że projekt już jest, ale realizacja na razie nie jest przewidziana.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

V. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) rozpatrzenia skargi na Burmistrza Czerska – XVII/163/16

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

b) przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Gminie Czersk na lata 2016-2018 – XVII/164/16

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

c) sposobu sprawienia pogrzebu przez Gminę Czersk – XVII/165/16

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

d) określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej – XVII/166/16

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

e) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do wspólnej realizacji projektu pn. „Pomorskie Szlaki Kajakowe – Z nurtem Wdy” planowanego do realizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 – XVII/167/16

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, czy nie będzie to kolidowało z projektem „Kajakiem przez Pomorze”.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski wyjaśnił, że projektu „Kajakiem przez pomorze” już nie ma i w to miejsce powstał ww. projekt.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska dodała, że na ostatniej sesji Rady Miejskiej zostało to zmienione w wieloletniej prognozie finansowej.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

f) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do wspólnej realizacji projektu pn. „Pomorskie Szlaki Kajakowe – Szlakiem Zbrzycy i Brdy” planowanego do realizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 – XVII/168/16

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

g) zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Łubna na lata 2009-2020 – XVII/169/16

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

h) zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Malachin na lata 2009-2020 – XVII/170/16

Członek Komisji **Maciej Deja** zapytał, czy te plany muszą być aktualizowane co ileś lat.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski wyjaśnił, że nie ma takiego wymogu, a ww. aktualizacja związana jest z przebudową drogi Łubna - Malachin i wpisaniem tego do planu.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

i) określenia zasad przyznawania oraz wysokości diet przewodniczących jednostek pomocniczych – XVII/171/16

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

j) ustalenia diet radnych – XVII/172/16

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

Do pkt. 5

Członkowie Komisji nie zgłosili wolnych wniosków.

Do pkt. 6

Ponieważ zadnych uwag nie wniesiono, Przewodnicząca Komisji **Anna Redzimska** poddała pod głosowanie przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła jednogłośnie (4 „za”).

Do pkt. 7

Więcej uwag nie zgłoszono, Przewodnicząca Komisji **Anna Redzimska** podziękowała za dyskusję, udział i zakończyła posiedzenie.

Protokolant:

Monika Brzezinska

Przewodnicząca Komisji

Anna Redzimska

Anna Redzimska